

<http://dx.doi.org/10.16926/i.2017.03.08>

Julita BINIEWSKA

Uniwersytet Jagielloński

## **Walka o człowieka w epoce kryzysu kultury. *Niezauważone pokolenie Władimira Warszawskiego***

W XX wieku, a zwłaszcza na początku jego drugiej połowy, coraz głośniejsz rozbrzmiewały pesymistyczne refleksje dotyczące kryzysu kultury. Kryzys ten można określić jako stan świadomości mieszkańców cywilizacji zachodniej, którzy w wyniku splotu wielu zdarzeń poczuli się zagubieni. Takie wydarzenia jak dwie wojny światowe, kryzys ekonomiczny, konflikty między stronnictwami politycznymi, doświadczenie totalitaryzmu czy niepohamowany rozwój techniczny zmuszały mieszkańców starego kontynentu do refleksji na temat kondycji człowieka, wartości i tradycji czy ogólnie – stanu kultury.

Definicja słowa kryzys wskazuje na wiele jego znaczeń. Można tym terminem określić sytuację, w której konflikt staje się już tak poważny, iż grozi radykalnym rozwiązaniem; można także nazwać w ten sposób stan zniechęcenia do dalszej aktywności człowieka; może to być również zachwianie systemu wartości oraz przełomowy moment w przebiegu choroby<sup>1</sup>. W niniejszej pracy kryzys rozumiany będzie jako pesymistyczna refleksja filozoficzno-historyczna nad stanem kultury, a nade wszystko nad kondycją człowieka w odniesieniu do zmieniającej się rzeczywistości. Na początku drugiej połowy XX wieku stwierdzono, iż istota człowieczeństwa została zdeprecjonowana, dlatego też wielu myślicieli próbowało odnaleźć remedium na ów stan *dramatis personae*. Takiego działania podjął się także bohater niniejszego artykułu i przedstawiciel młodego pokolenia emigracji rosyjskiej pierwszej fali w Paryżu – Władimir Warszawski<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Hasło: *Kryzys*, [w:] *Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kryzys.html> [stan z 17.02.2016].

<sup>2</sup> Władimir Warszawski (1906–1978) to przedstawiciel tzw. młodego pokolenia emigracji rosyjskiej pierwszej fali. Był autorem m.in. głośnej książki autobiograficznej *Niezauważone pokole-*

W XX wieku pojawiły się liczne teorie dotyczące dehumanizacji kultury. Podobna refleksja miała miejsce także wcześniej (np. teoria Karola Marksa, iż kapitalizm dehumanizuje człowieka, zmieniając go w istotę biologiczno-zwierzęcą), ale w drugiej połowie XX wieku pojawiła się niemal powszechna świadomość kryzysu. Rewolucje i wojny obarczone były tendencją do minimalizowania sensów moralnych lub całkowicie je eliminowały<sup>3</sup>. Ten proces w konsekwencji mógł doprowadzić do kryzysu, a nawet upadku kultury. Jak słusznie zauważa Lucyna Rożek, jeśli bowiem kultura nie ma solidnych fundamentów materialnych i duchowych łatwo może zostać zastąpiona przez inny system<sup>4</sup>, także totalitarny. Wśród najpopularniejszych myślicieli dostrzegających problem kryzysu kultury należy wymienić: Fryderyka Nietzschego<sup>5</sup>, Martina Bubera<sup>6</sup>, Oswalda Spenglera<sup>7</sup> oraz Jose Ortegę y Gasseta<sup>8</sup>. Wśród polskich badaczy na

---

nie (*Незамеченное поколение*) wydanej w 1956 roku w Nowym Jorku. Opisowała ona historię młodszego pokolenia emigracji, które zdaniem autora znalazło się na marginesie dziejów.

<sup>3</sup> L. Rożek, *Rola inteligencji duchowej i emocjonalnej w rozpoznawaniu wartości istniejących i kreowaniu nowych*, [w:] *Kategorie etyczne w czasach upadku duchowości*, red. L. Rożek, Częstochowa 2011, s. 438.

<sup>4</sup> Taż, *Paradygmaty lekturowe. Szkice o literaturze polskiej i rosyjskiej*, Częstochowa 2011, s. 96.

<sup>5</sup> W swoim tekście *Tako rzecze Zaratustra* filozof przedstawił koncepcję śmierci Boga, rozumianej jako kres cywilizacji zachodniej, chrześcijańskiej. Choć już wcześniej pojawiały się głosy o nadchodzącym kryzysie cywilizacji zachodniej to właśnie Nietzsche był tym, który starał się utwierdzić w tym przekonaniu wszystkich powątpiewających; F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, przeł. W. Berent, Warszawa 1990, s. 6.

<sup>6</sup> Martin Buber był austriackim uczonym żydowskiego pochodzenia. Jego refleksja, zwana filozofią dialogu (spotkania), opiera się na przekonaniu, iż człowiek może żyć prawdziwie jedynie w relacji z Bogiem oraz z drugim człowiekiem. Wtedy to staje się odpowiedzialny za stworzenie, potwierdza swoją godność. Filozofia ta była odpowiedzią na niszczące człowieka dwudziestowieczne totalitaryzmy; M. Buber, *Kształcenie charakteru*, przeł. M.Ś., „Znak” 1968, nr 7/8, s. 169–170.

<sup>7</sup> W rozważaniach wyłożonych w dziele *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej* (*Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*) Oswald Spengler, pozostając pod wpływem biologizmu, przedstawił teorię, iż rozwój cywilizacji i kultur odbywa się w ten sam sposób jak organizmu biologicznego. „Życie” cywilizacji podlega takim samym prawom uniwersalnym jak narodziny, dojrzewanie oraz umieranie. Historia świata jest organicznie związana i podlega biologicznym procesom życiowym. Spośród wszystkich wymienionych przez Spenglera kultur to właśnie kultura zachodnia zmierza ku swemu końcowi, a wraz z nią ludzie, których zadaniem jest żyć aktywnie i dopełnić kosmiczne prawo – osiągnięcie kresu cywilizacji zachodniej; zob. P. Skrzydlewski, *Czy zmierzch cywilizacji Zachodu?*, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:Nb9ULC0kUpUJ:www.gilsonsociety.pl/app/download/8824592/P.%2BS.%2BMazur,%2BRozumienie%2Brzeczywisto%25C5%259Bci%2Ba%2Bkryzys%2Bkultury,%2Bs.%2B183-197.pdf+%&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-ab> [stan z 19.02.2016].

<sup>8</sup> Jego koncepcja opierała się na przekonaniu, iż człowiek składa się ze swojego „ja” oraz relacji ze światem, w którym żyje. Człowiek, jako istota społeczna, nie może żyć w całkowitym odosobnieniu i nie reagować na bodźce płynące z zewnątrz. Dlatego też wchodzi w relację ze światem, a to, w jaki sposób tego dokonuje, świadczy o samym człowieku. Na podstawie takiej

uwagę zasługuje myśl Floriana Znanieckiego<sup>9</sup>, a także Elżbiety Markiewicz<sup>10</sup>. W ich teoriach kryzys człowieka przejawia się w zafałszowaniu istoty człowieczeństwa poprzez zanegowanie jego podmiotowości oraz wolności.

Tragiczne wydarzenia dwudziestowieczne wpłynęły także na myślicieli rosyjskich, którzy podejmowali próby analizy stanu kultury. Niektórzy, jak emi-

---

go założenia Gasset klasyfikuje ludzi na zdehumanizowanych oraz tych prawdziwych, autentycznych. Jednocześnie stosuje rozróżnienie ze względu na autentyzm i nieautentyzm człowieka oraz podział na działania wolne i samowolne. Człowiek jest autentyczny, gdy działa zgodnie ze swoimi przeświadczeniami witalnymi. Może je posiadać, poszukiwać ich lub żyć całkowicie bez nich. Dehumanizacja polega na tym, że człowiek sprzeniewierza się swojemu przeznaczeniu i biernie podąża za masami, wykonując tylko te czynności, które są mu narzucane. Taki proces spowodowany jest przede wszystkim: wybuchem rewolucji francuskiej i ideami równości, które ta ze sobą przyniosła; rozwojem nauki i techniki poprawiającymi byt materialny ludzi; wzrostem liczby ludności sprawiającym, że miejsca dotychczas elitarne zapełniły się masami. Główny zarzut, jaki Gasset stawia kulturze europejskiej, to industrializacja oraz rozwój techniki, które doprowadziły do umasowienia kultury. Konsekwencją tego jest postawa nowego człowieka, zapominającego lub celowo sprzeniewierającego się swojemu przeznaczeniu, podążającego biernie za drogowskazem kultury umasowionej; zob. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, [w:] tegoż, *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, przekł. P. Niklewicz, wyb. S. Cichowicz, Warszawa 1982, s. 121; L. Kopciuch, *Idea dehumanizacji w filozoficznych teoriach kryzysu kultury*, [w:] *Friedrich Dürrenmatt – dehumanizacja człowieczeństwa*, red. W. Słomski, Warszawa 2008, s. 11.

<sup>9</sup> Florian Znaniecki (autor dzieła *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*) zauważał, że kryzys kultury związany jest, co oczywiste, także ze zmianą człowieka. Kryzys, zdaniem filozofa, przeobraża kulturę i człowieka gruntownie, do tego stopnia, że należy już określać samą kulturę jako kulturę kryzysu; zob. G. Godlewski, *Lekcja kryzysu. Źródła kulturalizmu Floriana Znanieckiego*, Warszawa 1997, s. 8.

<sup>10</sup> Według Elżbiety Markiewicz kryzys wynika z błędnego pojmowania człowieka. Innymi słowy jest to błąd antropologiczny, który ma miejsce w sytuacji, gdy fałszywa koncepcja człowieka zaczyna mieć praktyczne skutki, tzn. zostaje przeniesiona w praktyczną sferę ludzkiego istnienia. Oznacza to błędne rozumienie istoty człowieczeństwa, zafałszowanie jego obrazu i przeszczepianie go do przestrzeni rzeczywistości materialnej oraz duchowej. Działanie takie wynika z wielu przyczyn. Jako jedną z nich podać można wielość definicji samego człowieka czy kultury, które pojawiały się w refleksji humanistycznej. Powoduje to chaos interpretacyjny i w rezultacie dostosowywanie definicji terminu do aktualnych potrzeb. Zdaniem Markiewicz w takiej sytuacji człowiek powinien zwrócić się ku elementom, dzięki którym jest on zdolny transcendować naturę i tworzyć kulturę, tj. wolność i rozumność. Ta pierwsza powinna być rozumiana jako wolna wola człowieka, poprzez którą podejmuje on wszelkie decyzje dotyczące jego samego, mające doprowadzić go do dobra jako wartości. Rozumność natomiast będzie odpowiedzialnością człowieka za jego czyny oraz „rozumieniem” przez niego samego prawdy o swoim istnieniu. Oba te elementy: wolność i rozumność świadczyć mają o człowieku jako osobie. Pogląd taki ściśle wiąże się z antropologią chrześcijańską, wedle której człowiek obdarzony jest godnością przejawiającą się w świadomości własnego „ja” oraz wolną wolą. Posiada także zdolności kreacyjne objawiające się właśnie w tworzeniu kultury. Twierdzenie to wpisuje się w tradycję filozofii kręgu europejskiego (zachodniego), które sprowadzić można do przekonania o wartości humanizmu, stawiającego człowieka w centrum wszechświata (antropocentryzm); E. Markiewicz, *Dysonans antropologiczny – o istotę obecności kryzysu kultury*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2014, nr 1, s. 74–75.

gracyjny filozof Iwan Ilin, wieszczili, że nadchodzi nowa epoka historyczna, która zakończy obecną. Ilin w utworze *Kryzys ateizmu (Krizis bezbożija)* napisał:

Czas historyczny, w którym przyszło nam żyć, ma ogromne i głębokie znaczenie: to epoka nadzwyczajnego nasycenia, napięcia, epoka katastrofy, podsumowująca wnioski wielkiego okresu historycznego; to czas próby. Odbywa się, jak gdyby, historyczny i duchowy przegląd, życiowa rewizja ludzkich sił duchowych, układów i dróg<sup>11</sup>.

Nadchodzącą zmianę czasów dostrzegał także jeden z przedstawicieli euroazjatyizmu – Mikołaj Trubeckoj. W swoim tekście *Europa i ludzkość (Jewropa i czeloweczestwo)* wskazywał na kryzysy, przez które w ostatnich latach przechodził stary kontynent: I wojna światowa, rewolucje, upadek kultury. Filozof zauważał również, że dotychczas kultura europejska narzucała swoje wzorce innym kulturom, jednakże współcześnie nie powinna stawiać się w centrum wszystkich kultur<sup>12</sup>. Zarzut myśliciela brzmiał następująco: kultura europejska jest egocentryczna, pragmatyczna i zaawansowana technicznie, przez co niemal siłą zmusza inne kultury do uległości wobec siebie. Nie liczy się z innymi, traktując je jak kultury „dzikusów”. Tym samym staje się antykulturą zdehumanizowaną. Dlatego też Trubeckoj postulował walkę z negatywnymi wpływami europejskimi na inne kultury. Głosił on, iż to europeizacja spowodowała kryzys także w Rosji, a jedynym sposobem na uchronienie się przed nim jest powrót do korzeni euroazjatyckich.

Inny euroazjata emigracyjny – Lew Karsawin w traktacie *Filozofia historii (Filosofija istorii)* krytykował europocentryzm panujący wśród emigrantów rosyjskich zafascynowanych kulturą łacińską. Jednocześnie bronił zasady równości kultur i ich porównywalności. Opierając się na filozofii Władimira Sołowiowa, opisywał kultury jako równie wartościowe symfoniczne osobowości<sup>13</sup>, które zaliczyć należy do elementów przynależących ludzkości. Jednocześnie stwierdzał, że różnorodność kultur jest naturalnym i koniecznym elementem Absolutu. Jedność kultur (pomimo ich naturalnego zróżnicowania) wypełnia się na gruncie prawosławia. Kultura rosyjska odeszła, poprzez zapatrzenie się na Zachód, od swoich prawosławnych korzeni. Została skażona indywidualizmem, pragmatyzmem i racjonalizmem. Przez to na jej gruncie pojawił się komunizm – wynik skażenia europocentryzmem. Według Karsawina jedynym lekarstwem na taki stan był powrót Rosji do wiary prawosławnej, zarówno na płaszczyźnie życia codziennego, jak i kulturowego<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> И.А. Илин, *Кризис безбожия*, <http://www.lib.ru/FILOSOF/ILIN/krizis.txt> [stan z 20.02.2016]. Wszystkie tłumaczenia z języka rosyjskiego dokonane są przez autorkę niniejszego artykułu.

<sup>12</sup> Н.С. Трубецкой, *Европа и человечество*, <http://gumilevica.kulichki.net/TNS/tns03.htm> [stan z 20.02.2016].

<sup>13</sup> Л. Карсавин, *Философия истории*, <http://predanie.ru/karsavin-lev-platonovich/book/72514-filosofiya-istorii/> [stan z 20.02.2016].

<sup>14</sup> А.В. Прохоренко, *Очерки по истории и философии культуры русского зарубежья*, Санкт-Петербург 2009, s. 78.

Nieco inną, bo o wydźwięku pozytywnym, analizę kryzysu człowieka i kultury przedstawił Mikołaj Bierdiajew. Jego poglądy są istotne dla niniejszego wywodu, ponieważ część młodego pokolenia paryskiej emigracji rosyjskiej<sup>15</sup>, które stało się tematem książki Warszawskiego *Niezauważone pokolenie (Niezamеченное поколение)*, wzorowało się na jego refleksji filozoficznej. Filozofia rosyjska, zwłaszcza w kręgu porewolucyjnej emigracji, także podjęła temat kryzysu kultury, który dotyczył wszak emigracji, kultury emigracyjnej i każdego poszczególnego emigranta. Bierdiajew przedstawił koncepcję dehumanizacji, która wynikała z jego szczególnego zainteresowania problemem osoby. Według myśliciela nie ma takiej kategorii w strukturze myślowej jak świat psychiczny i fizyczny, jest tylko to, co duchowe albo materialne. Osobę można przypisać do kategorii duchowej<sup>16</sup>. Oznacza to, że człowiek jest podmiotem w kosmosie, a nie przedmiotem zrównanym jakościowo z innymi elementami rzeczywistości. Dlatego też, w obliczu nadciągających przemian, swoją diagnozę Bierdiajew skupił właśnie wokół osoby. Filozof, wbrew wszystkim opisanym refleksjom na temat kryzysu kultury i człowieka, wcale nie uważał, że dehumanizacja jest zjawiskiem negatywnym. Wręcz przeciwnie. Przyczyn takiej konstatacji należy upatrywać głębiej, a zwłaszcza w sposobie, w jaki rosyjski filozof oceniał wpływ renesansu oraz pozytywizmu na rozwój kultury i postawę człowieka zachodniego. W swoim studium *Sens historii (Смысл истории)* pisze:

Cała historia nowożytna jest renesansowym okresem historii. Ten okres historyczny stoi pod znakiem wypuszczenia na wolność twórczych sił człowieka, duchowej decentraliza-

<sup>15</sup> Młodym pokoleniem emigracji rosyjskiej zwykło się określać generację osób urodzonych po roku 1900 w Imperium Rosyjskim, które jako bardzo młodzi ludzie, w wyniku przejęcia władzy przez bolszewików, opuścili ojczyznę i debiutowali literacko już na emigracji (zwłaszcza w Paryżu). Istnieją pewne cechy charakterystyczne dla owej grupy, pozwalające odnosić się do niej jako do reprezentatywnej zbiorowości. Pokolenie to spajało bowiem kilka czynników: wspólne przeżycie historyczne (rewolucja, wojna domowa), opuszczenie Rosji i debiut literacki w okresie międzywojennym, świadome wyodrębnienie się z masy i określenie się nowym, niezauważonym pokoleniem, co doprowadziło do sporu „ojców” z „dziećmi”, przynależność do inteligencji rosyjskiej, a także organizowanie się w stowarzyszeniach (Палата поэтов, Гатарапак, Через, Кочевье) czy publikowanie w czasopismach takich jak: „Числа”, „Новый дом”, „Новый корабль”, „Встречи”. Do najważniejszych reprezentantów „niezauważonego” pokolenia zaliczyć należy m.in. Ninę Berberową, Władimira Warszawskiego, Borysa Popławskiego, Gajto Gazdanowa, Wasilija Janowskiego, Jurija Felzena. Por. В. Варшавский, *О „герое” эмигрантской молодой литературы*, „Числа”1932, Париж, nr 6, s. 164–172; М. Осоргин, *О молодых писателях*, „Последние новости” 1936, Париж, 19 марта; Б. Поплавский, *Неизданное. Дневники, статьи, стихи, письма*, ред. А. Богословский і Е. Менегальдо, Москва 1996; В. Яновский, *Поля Елисейские. Книга памяти*, Нью-Йорк 1983; N. Berberowa, *Podkreślenia moje. Autobiografia*, przeł. E. Siemaszkiewicz, Szwajcaria 1998; E. Менегальдо, *Русские в Париже 1919–1939*, перев. Н. Попова, И. Попов, Москва 2001, Ю.В. Матвеева, *Самопознание поколения в творчествописателей-младоэмигрантов*, Екатеринбург 2008.

<sup>16</sup> М. Łoski, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2000, s. 266.

cji, odrywania się od duchowego centrum, dyferencjacji wszystkich sfer życia społecznego i kulturowego, kiedy wszystkie dziedziny ludzkiej kultury stają się autonomiczne<sup>17</sup>.

Bierdiajew uważał, że renesans i pozytywizm nauczyły człowieka panowania nad przyrodą, usamodzielniały go jako jednostkę, oderwały od Boga, zabsolutyzowały. Niemniej jednak filozof nie negował humanizmu jako takiego, wręcz przeciwnie, uważał, iż człowiek powinien być go doświadczyć, popaść w samozadowolenie, ażeby upaść, a później się podnieść. Człowiek epoki nowożytnej rozczarował się humanizmem i głoszonymi przez niego ideami, które do absurdu sprowadzili m.in. Nietzsche czy Marks<sup>18</sup>. Wymienieni tu myśliciele z jednej strony chwalili nadczłowieka, z drugiej ogołacali go z indywidualności i afirmowali kolektyw. Epoka nowożytna popadła zatem w paradoks. Co więcej, ów kryzys, zdaniem myśliciela, przejawiał się na wielu płaszczyznach ludzkiej egzystencji: w filozofii powstają nurty głoszące niemożliwość poznania filozoficznego, podobnie dzieje się w nauce, w sztuce pojawia się futurizm, w polityce ideały rewolucji francuskiej przestają mieć znaczenie. W tej atmosferze katastrofizmu Bierdiajew doszukuje się jednak pozytywnej strony. Głosi bowiem, że z tego kryzysu może narodzić się nowe średniowiecze, w którym, owszem, teokracja katolicka i bizantyjska stosowały przymus, ale autentycznym osiągnięciem tego okresu była dyscyplina klasztorna i więź z Bogiem. Przywrócenie średniowiecznego ładu, czyli powrót człowieka do Boga, stanowiło remedium rosyjskiego filozofa na kryzys nie tylko w jego ojczyźnie, ale dla całej cywilizacji świata zachodniego. Bierdiajew pisze:

Widzę nową erę jako odkrywającą przed człowiekiem dwie drogi. Na szczycie historii dokonuje się ostateczne rozdwojenie. Człowiek może pójść drogą podporządkowania się wyższym zasadom życia i na tym gruncie umocnić swoją osobowość, ale może też podporządkować się innym zasadom, bezbożnym, złym i niehumanitarnym<sup>19</sup>.

Konstatacja Bierdiajewa na temat kryzysu kultury jest następująca: człowiek odrzucił obraz boży w sobie i tym samym porusza się w świecie najniższych wartości. Jego powrót do życia w Bogu jest dla niego jedynym ratunkiem, ażeby na nowo odzyskał utracone człowieczeństwo.

Na antropologiczny wymiar teologii prawosławnej i podkreślenia konieczności powrotu do religii zwracał również uwagę Geоргий Fiedotow. Swoje poglądy przedstawiał w tekstach publikowanych w Paryżu w emigracyjnym czasopiśmie „Nowyj Grad”. Czasopismo to zostało założone w 1931 roku przez Ilję Fondaminskiego, Fiodora Stiepana oraz Geоргия Fiedotowa i funkcjonowało do 1940 roku.

Zdaniem Warszawskiego było to jedyne wydawnictwo, w którym jego pokolenie, generacja „synów”, mogła odnaleźć ludzi dzielących ich poglądy.

<sup>17</sup> M. Bierdiajew, *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002, s. 88.

<sup>18</sup> L. Kopciuch, *Idea dehumanizacji w filozoficznych...*, s. 19.

<sup>19</sup> M. Bierdiajew, *Sens historii...*, s. 121.

Idee te były związane z nastrojem eschatologicznym wynikającym z przeświadczenia o kryzysowym stanie kultury, dla którego jedynym ratunkiem był powrót do wartości chrześcijańskich. Warszawski podkreślał jednak, iż dla wielu tezy o odrodzeniu wartości religijnych kojarzyły się z powrotem do średniowiecza<sup>20</sup>. Z tym właśnie chcieli walczyć redaktorzy czasopisma „Nowyj Grad” zwłaszcza Gieorgij Fiedotow<sup>21</sup>. Najważniejszą rolę, jaką Fiedotow przypisywał emigracji była nie tyle misja w postaci zachowania tradycji rosyjskiej, ale więcej: przygotowanie się do odbudowania nowej Rosji po upadku władzy komunistów. Przygotowania do tej wielkiej budowy miały się odbywać na przykład w sferze teoretycznej poprzez dyskusje o stanie człowieka we współczesnym świecie, natomiast praktycznie poprzez zaangażowanie się w szeroko rozumiane życie kulturalne<sup>22</sup>. Fiedotow stawał opozycję pomiędzy człowiekiem masowym i osamotnionym w rzeczywistości nowoczesnej a chrześcijaninem, dla którego podstawą życia jest obecność Boga oraz drugiego człowieka.

Powyższa refleksja dotycząca teorii kryzysu kultury służyć ma przedstawieniu atmosfery, jaka panowała w ówczesnej Europie i wobec której stanęli rosyjscy emigranci. Młode pokolenie także starało się stawić czoło nadchodzącym przemianom. Autor *Niezauważonego pokolenia* starał się odpowiedzieć na pytanie: jakim powinien być człowiek wobec kryzysu kultury? Jest to także pytanie o poszukiwanie tożsamości kulturowej młodego pokolenia emigrantów, które nie będąc ukształtowanym, nie było przygotowane na zmiany. Warszawski zastanawiał się, jaki powinien być Rosjanin żyjący w kulturze Europy zachodniej, która wszak znajduje się w kryzysie. Wśród emigrantów nastrój katastroficzny był także spleciony z uczuciem rozczarowania wobec Europy zachodniej (*Niezauważone...*, s. 253).

Podobnie jak w innych opiniach na temat przyczyn kryzysu kultury i człowieka także Warszawski widzi, jako najważniejszą, industrializację. Wynosi ona na piedestał ludzi poważnych, profesjonalnych, silnych, efektywnych, ale jak dodaje Warszawski, „niemoralnych, nie znających «logiki serca» i odrzucających jakąkolwiek sentymentalność” (*Niezauważone...*, s. 253). Zdaniem pisarza świat kultury zachodniej bez narzuconej politycznej ideologii stał się totalitarny. Człowiek został zniewolony, stał się jedynie śrubką w maszynie, ponieważ nie potrafił przystosować osiągnięć technicznych do swojego naturalnego człowieczeństwa. Rewolucja technologiczna, która miała wyzwolić człowieka, doprowadziła do jego pełnego zniewolenia poprzez ciężką pracę, odejście od fundamentalnych zasad moralności. Człowiek przestał być człowiekiem prawdziwym w rozumieniu teologii prawosławnej. Warszawski widzi jednak nadzieję i rozwiązanie w odrodzeniu moralnym.

<sup>20</sup> В. Варшавский, *Незамеченное поколение*, Нью-Йорк 1956, s. 279. Wszystkie cytaty pochodzą z powyższego wydania. Tytuł i numer strony podaje w nawiasie w tekście.

<sup>21</sup> Г. Федотов, *От редакции*, „Новый град” 1931, nr 1, [http://krotov.info/library/14\\_ov\\_grad/01\\_01.htm](http://krotov.info/library/14_ov_grad/01_01.htm) [stan z 21.02.2016].

<sup>22</sup> Tenże, *Ecce homo*, „Путь” nr 53, <http://www.odinblago.ru/path/53/2> [stan z 21.02.2016].

Pisarz zauważa, iż charakterystyczne dla kultury rosyjskiej jest dualistyczne postrzeganie człowieka. Z jednej strony są to głęboko wierzący chrześcijanie, *bogoiskатели*, którzy żyją zgodnie z moralnością wyznaczaną przez teologię prawosławną, jak na przykład Alosza z *Braci Karamazow* Dostojewskiego, Myszkina z *Idioty* tegoż autora oraz podobni bohaterowie pojawiających się w twórczości Lwa Tołstoja czy Mikołaja Gogoła.

Z drugiej strony są tzw. „rosyjscy chłopcy”, którzy kierują się w stronę idei europejskich: demokracji, praw człowieka, wolności. I zawsze ci ostatni w dyskursie o kulturze utożsamiani byli z ideologią lewicową, daleką od tradycji rosyjskiej, nowoczesnością w jej negatywnym znaczeniu. Do takiej grupy zaliczyć można dekabrystów, rewolucjonistów i postępowców (jak Mikołaj Czernyszewski i Mikołaj Dobrolubow). Warszawski, posługując się definicją zaczerpniętą od Dostojewskiego, objaśnia, że rosyjscy chłopcy to: „przede wszystkim młodzi ludzie, którzy spotykają się, aby podyskutować o «odwiecznych dylematach» i przywiązują do tych rozmów duże znaczenie” (*Niezauważone...*, s. 230). Co więcej, ci młodzi chłopcy stawiają przed sobą zadanie dotarcia do prawdy i są gotowi za tę prawdę oddać życie. Jest to bezpośrednie odniesienie do emigracyjnego młodego pokolenia emigrantów rosyjskich. To ono będzie kolejnym pokoleniem „rosyjskich chłopców” (*rusckije malcziki*). Jednocześnie należy zauważyć, że grupę tę zaliczyć trzeba do szerszego kontekstu kultury rosyjskiej, a mianowicie do tradycji inteligencji rosyjskiej<sup>23</sup>. Myśliciel podkreśla, że inteligencja rosyjska była grupą, którą charakteryzowała swoista duchowość wyrażająca się w gotowości do poświęceń dla dobra wyższego. Nie można zatem mówić, że byli to ludzie jedynie dobrze wykształceni jak określa się ich w świecie zachodnim<sup>24</sup>. W Rosji postrzegano inteligenta jako człowieka moralnie zaangażowanego w służbę społeczeństwu i postępującego wedle etosu. W wyniku pojawiających się problemów (w wypadku pisarzy emigracyjnych był to kryzys kultury) grupa ta podejmowała próby opisanego kondycji człowieka i podjęcia działań mających ocalić jego człowieczeństwo. Zatem należałoby uznać, że wyróżnikiem rosyjskiego inteligenta była postawa moralna, a nie jedynie poziom wykształcenia<sup>25</sup>. Inteligencja emigracyjna znalazła się w sytuacji konieczności skonfrontowania i pogodzenia ze sobą własnej kultury z kulturą zachodnią. Niemniej jednak w sytuacji emigracyjnej, pewnego napięcia, które spowodowane było wieloma przyczynami, inteligencja emigracyjna choć odczuwała i wyrażała potrzebę pielęgnowania własnych tradycji, to negowała konieczność adaptacji obcych wzorców (starsze pokolenie). Młode pokolenie próbowało odnaleźć się w nowej rzeczywistości kultury zachodniej, przede wszystkim próbując określić własną tożsamość kulturową opartą na przekonaniu, że człowiek jest „miarą wszechrzeczy”.

<sup>23</sup> M. Bierdiajew, *Rosyjska idea*, przeł. J.C. – S.W., Warszawa 1999, s. 30.

<sup>24</sup> M. Abassy, *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*, Kraków 2008, s. 13.

<sup>25</sup> Tamże, s. 17.



Warszawski wskazuje, że od dawna dzielono inteligencję rosyjską na „prawych” i „lewych”, konserwatywnych i postępowych, monarchistów i anarchistów czy socjalistów, słowianofilów i okcydentalistów. Co więcej, przedstawiciele inteligencji sami się tak określali. Główną tezą Warszawskiego jest jednak stwierdzenie, że podziały te z gruntu były fałszywe. Podzielał on twierdzenie Aleksego Chomiakowa, który stwierdził: „czy nie Chrystusa kocha ten, kto kocha prawdę?” (cyt. za: *Niezauważone...*, s. 236). Zatem Warszawski będzie widział chrześcijanina w każdym, kto walczy o prawdę i swoje przekonania. Do tej grupy zalicza także rewolucjonistów czy terrorystów, którzy wierzyli, że działają dla dobra ogółu i wyższej idei. Warszawski najwyraźniej nie przykłada perspektywy chrześcijańskiej do skutków działań, ale do ich przyczyn. Twierdzi także, że literatura rosyjska XIX wieku przepełniona jest aspektem chrześcijańskim, który potem wniknął w serca przyszłych pokoleń. Podobne zdanie wyrażał także Siergiej Bułgakow, który w zbiorze *Drogowskazy (Wiehi)* pisał:

Cechy chrześcijańskie – przyswajane niekiedy bez wiedzy i potrzeby, poprzez środowisko, od rodziny, od niani, z atmosfery duchowej przesyconej religijnością – widoczne są w duchowym charakterze ważniejszych działaczy rosyjskiej rewolucji<sup>26</sup>.

Zatem czy to rewolucjonista rosyjski, konserwatysta polityczny, czy okcydentalista, wszyscy oni noszą w sobie pierwiastek chrześcijaństwa. Zdaniem autora *Niezauważonego pokolenia* w dyskursie inteligencji rosyjskiej na przestrzeni wieków dominowało przekonanie, iż ci, którzy zwracają się w stronę zachodu i czerpią wzorce z jego kultury, odchodzą od Boga. Zachód, jak już wspominaliśmy, uznawany był za kulturę ateistyczną, która poświęciła swoją religijność chrześcijańską na rzecz racjonalizmu. Warszawski nie zgadza się z takim podejściem, twierdząc, że Europa zbudowana jest na fundamentach chrześcijaństwa łacińskiego, które przenikało kulturę zachodnią, podobnie jak prawosławne wychowanie wpływało na każdego Rosjanina. Pisarz zauważał, iż błędne jest myślenie, że nauka i rozwój oddalają od Boga (*Niezauważone...*, s. 240). Z takimi poglądami zgodziłby się Sołowiow, który w swoim tekście *O upadku średniowiecznego światopoglądu (Ob upadkie sredniewiekowego mirosoziercanija)*<sup>27</sup> podkreślał, że postęp i rozwój cywilizacji są wynikiem także działań opartych na wartościach chrześcijańskich. Należy jednak zaznaczyć, że tego typu poglądy były odrzucane przez zwolenników opcji prozachodniej. Dla nich wszelkie nawoływania do powrotu ku religii kojarzyły się z regresem. W ten sposób układały się w Rosji przez lata relacje pomiędzy różnymi opcjami politycznymi, ale także filozoficznymi czy kulturalnymi.

<sup>26</sup> С. Булгаков, *Героизм и подвижничество. Из размышлений о религиозной природе русской интеллигенции*, <http://www.vehi.net/vehi/bulgakov.html> [stan z 21.02.2016].

<sup>27</sup> В. Соловьев, *Об упадке средневекового миросозерцания*, <http://www.vehi.net/soloviev/upadok.html> [stan z 22.02.2016].

Podobnie działo się też na emigracji, w której narastał konflikt pomiędzy „ojcami” i „synami”. Młode pokolenie postrzegało siebie jako grupę postępową, nienegującą kultury zachodniej tak radykalnie, jak ich ojcowie. Warszawski, obserwując ten spór, zaproponował zwrócenie się w stronę połączenia obu tradycji kultury: chrześcijańskiej (w rozumieniu antropocentrycznym, gdy człowiek i jego godność są najważniejsze) z „okcydentalną” związaną z podkreśleniem istoty człowieka jako jednostki oraz wartości demokratycznych. Jest to propozycja nienowa, gdyż postulowali ją także m.in. redaktorzy czasopisma „Nowy Strumień” oraz filozofowie Mikołaj Fiodorow, Henri Bergson, Bierdiajew czy Sołowiow. Połączenie owych obu pierwiastków musi się dokonać, gdyż w przeciwnym razie kryzys rozleje się na całą Europę i świat zachodni. Ów podział wynika z niezrozumienia, które pojawiło się u początków rozwoju zarówno demokracji, jak i industrializacji. Oba te elementy traktowane były jako wroga reakcja na czasy pobożnego średniowiecza. Krytycy nie zrozumieli, iż nadchodzące przemiany nie były wrogię wobec przeszłości, ale stanowiły prawidłowy krok w rozwoju ludzkości w ramach „chrześcijańskiego ideału przemienienia świata” (*Niezauważone...*, s. 259).

Pisarz określił głównym problemem współczesności właśnie owo wielkie nieporozumienie, które dotyczyło całej ludzkości, zatem także „synów emigracji”, którzy wywodzili się z kultury rosyjskiej, a ta od wielu lat pogrążona była w tego rodzaju dyskursie. Rola młodych przedstawicieli emigracji rosyjskiej miałaby polegać na tym, aby dokonać syntezy tych najważniejszych osiągnięć zarówno jednej, jak i drugiej strony konfliktu i wcielić je w życie. Starsi przedstawiciele emigracji nie byli zainteresowani takim działaniem, gdyż „przywieźli” ze sobą na emigrację wszystkie spory, które toczyli w przeszłości. Ponadto krytykowali młodszych przedstawicieli emigracji za postulowane przez nich idee, zatem także za pomysł zjednoczenia pierwiastka chrześcijańskiego z demokratycznym.

Warszawski, jako przedstawiciel młodego pokolenia emigracji rosyjskiej, podejmuje próbę odnalezienia remedium na dziejące się zło oraz drogowskazu dla młodego pokolenia, w którego rękach jest przyszłość człowieka i kultury. Zanim przejdziemy do przedstawienia „idei rosyjskiej” (*Niezauważone...*, s. 277), jak nazywał ją Warszawski, przedstawmy, kto miał ją wcielić w życie. Miało być to pokolenie młodych emigrantów, które cechowało się tym, co było właściwe dla poprzednich generacji reprezentujących rosyjską inteligencję, a zatem:

- utopizm idei,
- nieadekwatna ocena rzeczywistości,
- piękno duchowe,
- wiara w zwycięstwo prawdy,
- niezdolność do pracy fizycznej,
- niepokój religijny,

- niemożność odnalezienia się w prozie życia codziennego,
- osamotnienie społeczne.

Te elementy wyróżniały owych młodych ludzi z ogółu paryskiej emigracji rosyjskiej. Trudno nazwać tę grupę hermetyczną czy skonsolidowaną. Niemniej jednak, Warszawski obserwując swoich rówieśników oraz ich twórczość, podjął się opisanie cech charakteryzujących tych młodych ludzi. Jednocześnie posługuje się takimi stwierdzeniami jak: „widzieliśmy”, „oni byli”, zatem z jednej strony zalicza siebie do tej grupy, ale z drugiej, będąc autorem i narratorem książki poświęconej tej generacji, stawia się niejako obok przedstawionych wydarzeń. Nie zmienia to jednak faktu, że pisarz czuł się reprezentantem owej grupy zapomnianych ludzi, którzy kierowali się, jego zdaniem, w życiu tzw. ideą Montparnassu<sup>28</sup>. Polegała ona na połączeniu dwóch pierwiastków: chrześcijańskiego oraz demokratycznego, czyli postrzegania człowieka jako osoby wraz z przekonaniem o przynależących mu wartościach wolności, równości oraz braterstwa. Pogląd ukształtowało kilka przyczyn. Po pierwsze, fakt poszukiwania nowych dróg postępowania oraz tożsamości wynikał z zakwestionowania znaczenia inteligencji, która miała stanowić drogowskaz dla społeczeństwa. Przedstawiciele starszego pokolenia emigracji, dawna inteligencja (grupę tę Warszawski określa jako zakon) obwiniana była o zorganizowanie rewolucji i upadek państwa. W środowisku młodszej generacji narodziła się potrzeba poszukiwania nowej drogi tzw. świadomości porewolucyjnej<sup>29</sup>. Ponownie bowiem analizowano problem miejsca Rosji w świecie, na nowo rozgorzał konflikt pokoleń pomiędzy „ojcami” i „synami”, kontynuowano również spór o wybór pomiędzy ideami demokratycznymi i autorytarnymi. Wszystkie te elementy były brane pod uwagę w procesie wypracowania nowego światopoglądu. Obierano wiele ścieżek: jedni kierowali się w stronę ruchów radykalnych, tj. faszystów oraz komunizmu, inni podzielali poglądy eurozajatów, że kultura rosyjska ma do zaoferowania więcej niż „zgniły Zachód”. Należy także zaznaczyć, iż powyższe nurty wynikały z przeświadczenia, że ideały demokratyczne nie mogą funkcjonować w przestrzeni kultury rosyjskiej. Taka opinia narodziła się wraz z tezami Bierdiajewa, który pisał:

Komunizmowi nie wolno przeciwstawiać antyhierarchicznych, humanistycznych i liberalno-demokratycznych idei nowej historii, można mu przeciwstawić jedynie prawdziwą, ontologicznie uzasadnioną hierarchię, autentyczną organiczną soborowość<sup>30</sup>.

Bierdiajew przekonywał, że w społeczeństwach niedemokratycznych może być więcej wolności niż w demokratycznych, w których, jak sądził, swoboda

<sup>28</sup> W innych miejscach Warszawski nazywa ją także ideą rosyjską.

<sup>29</sup> О. Демидова, *Духовные искания русской эмиграции первой волны как продолжение традиции серебряного века*, [w:] *Интеллигенция. Традиция и новые времена*, red. H. Kowalska, Kraków 2001, s. 149.

<sup>30</sup> Cyt. za: В. Варшавский, *Незамеченное поколение...*, s. 42.

jest tylko pozorna. Demokracja, parlamentaryzm, konstytucjonizm, racjonalizm, liberalizm i humanizm, są jedynie półśrodkami będącymi nie do przyjęcia dla apokaliptycznego ze swej natury społeczeństwa rosyjskiego. Ono poszukuje prawdy, a demokracja nie opiera się na prawdzie, a na prawie formalnym. Filozof proponuje jedną z dwóch dróg: bądź to braterstwo narodu rosyjskiego w Chrystusie, bądź wspólnotę w antychryście. Wszystko jest lepsze niż demokracja.

Warszawski oskarżał Bierdiajewa o zasianie wśród młodego pokolenia emigracji idei faszystowskiej, z której później narodziła się m.in. organizacja *mlodorossów*. Młodzi emigranci porzucili drogę „ojców”. Niechęć była jednak obustronna. Zarówno młodzi, jak i starsi byli do siebie wrogo nastawieni. Nie mając zatem większego wyboru, młodzi mogli wybrać albo przyłączenie się do jednego z nowopowstałych nurtów (*mlodorossy*, euroazjaci, narodowi bolszewicy), albo stanąć po stronie wiary prawosławnej. Ta druga możliwość była również dwojaka: bądź to życie podporządkowane Cerkwi i jej zasadom, bądź mistyczne połączenie się z Bogiem bez pośredników. Tę drugą możliwość wybrali przedstawiciele Montparnassu<sup>31</sup>. W ten sposób okazało się możliwe połączenie pierwiastka religijnego, ewangelicznego, którego podstawą jest człowiek jako wartość, z ideałami demokratycznymi: równości, wolności oraz braterstwa. Demokracja stała się jednocześnie fundamentem osoby.

Podobne idee propagował Ilja Fondaminski, który był mentorem młodych emigrantów. Jako jeden z niewielu przedstawicieli „ojców” pomagał młodszym, m.in. organizując od 1935 roku spotkania noszące nazwę „Koło”. Było to nieformalne stowarzyszenie składające się z ludzi bliskich takim czasopismom jak „Nowyj Grad” czy „Prawosławnoje Deło”. Na spotkania te uczęszczali młodzi emigranci: Gieorgij Adamowicz, Gieorgij Iwanow, Warszawski, Wasilij Janowski, Jurij Felzen, Jurij Terapiano, Siergiej Szarszun i wielu współpracowników czasopisma „Czista”. Na spotkaniach tych prezentowano referat jednego z uczestników, a później dyskutowano na temat wygłoszonych tez. Najczęściej tematyka dotyczyła znaczenia rosyjskiej kultury, misji emigracji czy zagadnień politycznych. Warszawski pisał o „Kole”:

Rosyjska idea, umierająca w biblińskim kokoszniku na dniach kultury rosyjskiej i w wielu różnych, tłumaczonych z niemieckiego, romantycznych i mięsożernych narodowych ideologiach, była wciąż żywa na owych zebraniach u Fondamińskiego. Poruszała serca montparnasskich chłopców tajemniczym wezwaniem zwyciężającym instynkt samozachowawczy (*Niezauważone...*, s. 309).

Jedno z ostatnich spotkań „Koła” dotyczyło spraw międzynarodowych i zagrożeń, jakie niósł ze sobą nazizm. Kiedy wiadomo już było, że nadchodzi wojna, Warszawski pisał, że wśród młodych emigrantów pojawiło się radosne uniesienie i nadzieja. Podczas gdy Francuzi nie garnęli się do wojny i ze smutkiem oczekiwali tego, co miało nadejść, „synowie” emigracji odczuwali euforię. Pi-

<sup>31</sup> О. Демидова, *Духовные искания русской...*, s. 153.

sarz objaśnia to faktem, że osamotnieni, żyjący w poczuciu beznadziei i odrzucenia młodzi emigranci nareszcie poczuli, że otworzyły się przed nimi drzwi człowieczeństwa. Teraz byli potrzebni, wzywano ich do pomocy, którą oni rozumie jako walkę w obronie praw i swobód obywatelskich. W imię ideałów równości i braterstwa mieli walczyć w obronie chrześcijańskiej i humanistycznej kultury europejskiej. Wreszcie także mogli udowodnić, że wbrew wszystkiemu reprezentują oni rosyjską inteligencję wychowaną w zaprzeczającym zdrowemu rozsądkowi przeświadczeniu, że wartością nie jest życie w dostatku, a poświęcenie go dla prawdy (*Niezauważone...*, s. 309).

Warszawski poświęca wiele kart ze swojej autobiografii tym, którzy walczyli w czasie II wojny światowej. Wymienia jako jednych z wielu Adamowicza, który wstąpił do armii francuskiej pomimo swoich problemów ze zdrowiem, a także poetę Borisa Wilde, który był jednym z założycieli francuskiego ruchu oporu *Resistance*. Pisarz podaje 19 nazwisk poległych żołnierzy, którzy zostali wezwani na służbę 31 marca 1928 roku w ramach współpracy rezerwistów armii francuskiej. Świadectwo o śmierci poległych udało się zebrać księciu Mikołajowi Oboleńskiemu, który był młodym poetą emigracyjnym i również uczestniczył w walkach. Przy każdym z przedstawionych żołnierzy można odnaleźć słowa: „zabity; umarł w wyniku poniesionych ran; dobity bagnetem; pośmiertnie nagrodzony medalem wojennym; był ochotnikiem, partyzantem, wolontariuszem; dołączył do generała de Gaulle’a; zginął, walcząc w ruchu oporu *Resistance*; zabity, jako żołnierz wojsk Wolnej Francji” (*Niezauważone...*, s. 315). Innym źródłem, z którego można było czerpać informacje na temat poległych żołnierzy wywodzących się z młodego pokolenia emigracji rosyjskiej był „Biuletyn Informacyjny” o współpracy rosyjskich ochotników, partyzantów i uczestników ruchu oporu w Europie Zachodniej.

Warszawski opisuje wiele historii poległych na wojnie „rosyjskich chłopców” stawiając ich jako przykład bohaterskiej śmierci dla wyższej idei. Stawia przy tym tezę, iż heroiczna śmierć jest szczególnym sposobem tworzenia kultury. Autor *Niezauważonego pokolenia* objaśnia to twierdzenie przykładem Chrystusa, który poświęcił swoje życie dla dobra innych, dzięki czemu powstała kultura chrześcijańska, której nie byłoby bez czynu Mesjasza. Podobnie pojmuje postawę męczenników, bez śmierci których nie rozprzestrzeniłyby się wiele idei politycznych oraz religijnych. Mówiąc o męczennikach, mamy tu na myśli dobrowolne i heroiczne przyjęcie śmierci zadanej z nienawiści bądź to do wyznawanej przez męczennika religii, bądź do prawd, które głosi. Męczeństwo zakłada heroizm, świadectwo i śmierć<sup>32</sup>. Wyzbywając się negatywnych uczuć do oprawcy, męczennik zyskuje poprzez śmierć przebaczenie grzechów lub czystość sumienia.

Warszawski zauważa, że sposób umierania jest jednym z ważnych elementów kultury. Śmierć męczeńska świadczy o wysokiej samoświadomości czło-

<sup>32</sup> Ks. K. Kościelniak, *Męczeństwo – chrześcijańska wyłączność?*, [w:] *Męczeństwo. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. S. Drzyżdżyk, Kraków 2012, s. 67.

wieka, który decyduje się poświęcić swoje życie dla wyższej idei. Uznaje on, że jego życie jest mniej cenne niż wartości, w które wierzy. To, zdaniem pisarza, świadczy nie tylko o człowieku i jego człowieczeństwie, ale także o kulturze jaką tworzy. Tezę tę potwierdza także Philippe Aries, który zauważył, iż śmierć zawsze była faktem społecznym i publicznym<sup>33</sup>, czyli również kulturowym.

Młodzi emigranci rosyjscy, którzy znaleźli się na emigracji bez żadnych drogowskazów, w którą stronę podążać, samodzielnie skonstruowali dla siebie drogę. Wiodła ona ku realizacji rosyjskiej idei przyświecającej od wieków inteligencji rosyjskiej, a zatem wierności etosowi i służbie społeczeństwu. Można by rzec, iż dzięki starszemu pokoleniu emigracji rosyjskiej zachowana została wierność tradycji rosyjskiej. Dzięki młodemu pokoleniu emigracji udało się przechować ideały inteligencji rosyjskiej, wierność wartościom i przekonanie, że w każdej sytuacji warto walczyć o prawdę o człowieku.

Warszawski, jako przedstawiciel młodego pokolenia emigracji rosyjskiej, poszukuje odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być człowiek w dobie kryzysu kultury. Swoje rozważania sytuuje w obrębie przestrzeni emigracyjnej i grupy „synów” emigracji, których traktuje z jednej strony jak wyrzuconych na margines historii, ale z drugiej widzi w nich strażników kultury rosyjskiej. Stwierdza jednoznacznie, iż młody przedstawiciel emigracji wypracował w czasie tułaczego życia tożsamość kulturową, która opierałaby się na wartościach demokratyczno-chrześcijańskich. I choć droga ku ukształtowaniu swojego „ja” była kręta i wiodła przez ruchy radykalne, jak faszystowskie stowarzyszenia czy skrajnie mesjanistyczne tendencje (euroazjaci), to doprowadziła do przekonania, że połączenie pierwiastka oświeceniowego racjonalizmu i chrześcijaństwa jest możliwą i słuszną drogą.

Warszawski proponuje zatem stworzenie szkoły, w której wychowywano by nauczycieli oraz obrońców „demokratycznego ideału” (*Niezauważone...*, s. 378). Wtedy zostanie spłacony dług wobec kultury rosyjskiej, która jest niszczone w swojej ojczyźnie przez antydemokratyczny i ateistyczny komunizm. W takiej placówce mieliby kształcić się wszyscy ci, dla których przyszłość Rosji nie jest obojętna. Istotą przekazywanej tam wiedzy będzie przekonanie, że demokracja pochodzi od mistycznego ideału opartego na wartościach chrześcijańskich.

Do takiego wniosku doprowadziły Warszawskiego i „niezauważone pokolenie” tragiczne doświadczenia II wojny światowej, obozów koncentracyjnych, terroru, pracy przymusowej oraz ideologii. Okazało się, że jedynie model demokracji zachodniej zbudowanej na wartościach chrześcijańsko-oświeceniowych jest tym, w którym człowieczeństwo może się wyrażać w sposób pełny.

<sup>33</sup> P. Ariès, *Śmierć odwrócona*, [w:] *Antropologia śmierci. Myśl francuska*, red. i przekł. S. Cichowicz, J.M. Godzimirski, Warszawa 1993, s. 228.

## Bibliografia

### Literatura w języku polskim

- Abassy M., *Inteligencja a kultura. O problemach samoidentyfikacji dziewiętnastowiecznej inteligencji rosyjskiej*, Kraków 2008.
- Aries E., *Śmierć odwrócona*, [w:] *Antropologia śmierci. Myśl francuska*, red. i przeł. S. Cichowicz, J.M. Godzimirski, Warszawa 1993.
- Bierdajew M., *Rosyjska idea*, przeł. J.C. – S.W., Warszawa 1999.
- Bierdajew M., *Sens historii. Filozofia losu człowieka*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002.
- Buber M., *Kształcenie charakteru*, przeł. M.Ś., „Znak” 1968, nr 7/8.
- Godlewski G., *Lekcja kryzysu. Źródła kulturalizmu Floriana Znanieckiego*, Warszawa 1997.
- Kopciuch L., *Idea dehumanizacji w filozoficznych teoriach kryzysu kultury*, [w:] *Friedrich Dürrenmatt – dehumanizacja człowieczeństwa*, red. W. Słomski, Warszawa 2008.
- Kościelniak K., *Męczeństwo – chrześcijańska wyłącność?*, [w:] *Męczeństwo. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, red. S. Drzyżdżyk, Kraków 2012.
- Kowalczyk S., *Filozofia kultury*, Lublin 1997.
- Łoski M., *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2000.
- Markiewicz E., *Dysonans antropologiczny – o istotę obecności kryzysu kultury*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2014, nr 1.
- Mazur P., *Rozumienie rzeczywistości a kryzys kultury*, „Człowiek w Kulturze”, nr 14, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:Nb9ULC0kUpUJ:www.gilsonsociety.pl/app/download/8824592/P.%2BS.%2BMazur,%2BRozumienie%2Brzeczywisto%25C5%259Bci%2Ba%2Bkryzys%2Bkultury,%2Bs.%2B183-197.pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-ab> [stan z 17.02.2015].
- Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, przeł. W. Berent, Warszawa 1990.
- Ortega y Gasset J., *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, przeł. P. Niklewicz, wyb. S. Cichowicz, Warszawa 1982.
- Rożek L., *Paradygmaty lekturowe. Szkice o literaturze polskiej i rosyjskiej*, Częstochowa 2011.
- Rożek L., *Rola inteligencji duchowej i emocjonalnej w rozpoznawaniu wartości istniejących i kreowaniu nowych*, [w:] *Kategorie etyczne w czasach upadku duchowości*, red. L. Rożek, Częstochowa 2011.
- Skrzydlewski P., *Czy zmierzch cywilizacji Zachodu?*, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:LK8gBYDhFyQJ:www.gilsonsociety.pl/app/download/8825616/P.%2BSkrzydlewski....pdf+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl&client=firefox-b-ab> [stan z 19.02.2016].
- Słownik języka polskiego PWN*, <http://sjp.pwn.pl/szukaj/kryzys.html> [stan z 17.02.2016].

### Literatura w języku rosyjskim

- Булгаков С., *Героизм и подвижничество. Из размышлений о религиозной природе русской интеллигенции*, <http://www.vehi.net/vehi/bulgakov.html> [stan z 21.02.2016].
- Демидова О., *Духовные искания русской эмиграции первой волны как продолжение традиции серебряного века*, [w:] *Inteligencja. Tradycja i nowe czasy*, red. H. Kowalska, Kraków 2001.
- Илин И.А., *Кризис безбожия*, <http://www.lib.ru/FILOSOF/ILIN/krizis.txt> [stan z 20.02.2016].
- Карсавин Л., *Философия истории*, <http://predanie.ru/karsavin-lev-platonovich/book/72514-filosofiya-istorii/> [stan z 20.02.2016].
- Прохоренко А.В., *Очерки по истории и философии культуры русского зарубежья*, wyd. Европейский Дом, Санкт-Петербург 2009.
- Соловьев В., *Об упадке средневекового миросозерцания*, <http://www.vehi.net/soloviev/upadok.html> [stan z 22.02.2016].
- Трубецкой Н.С., *Европа и человечество*, <http://gumilevica.kulichki.net/TNS/tns03.htm> [stan z 20.02.2016].
- Федотов Г., *Ессе homo*, „Путь” nr 53, <http://www.odinblago.ru/path/53/2> [stan z 21.02.2016].
- Федотов Г., *От редакции*, „Новый град” 1931, nr 1, [http://krotov.info/library/14\\_n/ov\\_grad/01\\_01.htm](http://krotov.info/library/14_n/ov_grad/01_01.htm) [stan z 21.02.2016].

## **Walka o człowieka w epoce kryzysu kultury. *Niezauważone pokolenie* Władimira Warszawskiego**

### **Streszczenie**

Artykuł analizuje problem kryzysu kultury europejskiej z punktu widzenia Władimira Warszawskiego. Ów przedstawiciel młodego pokolenia emigracji rosyjskiej podjął próbę odnalezienia właściwej drogi dla człowieka nowych czasów. W swojej książce *Niezauważone pokolenie* Warszawski opisał generację młodych emigrantów rosyjskich, która, w jego opinii, została zepchnięta na margines dziejów i stała się symbolem ludzi poszukujących wartości. Dlatego też pisarz zaproponował nowy wariant rozumienia rosyjskiej idei, która była kompilacją wartości chrześcijańskich oraz demokratycznych.

**Słowa kluczowe:** kryzys kultury, *Niezauważone pokolenie*, Władimir Warszawski, emigracja rosyjska.



**The struggle of man in the age of cultural crisis.  
Vladimir Varshavskii's *The Unnoticed Generation***

**Summary**

The article analyses the problem of cultural crisis in Europe, which appeared in the early 50s. Vladimir Varshavsky sought to define the meaning of this phenomenon and also was one of many writers who tried to explain how man can struggle with cultural and human crisis. In his book *The Unnoticed Generation* Varshavsky wrote about the so-called younger generation of the First Wave which consisted of people who had not managed to make a name for themselves in Russia and later in Paris, during their emigration life. That was one of the reasons that they created the "Russian idea" (a combination of Christian and democratic elements), which was supposed to be a remedy for the ills of mankind.

**Keywords:** culture crisis, The Unnoticed generation, Vladimir Varshavsky, Russian emigration.